

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY



Rok VIII | LÓDŹ, WTOREK, 4-go MARCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 63

Dla wygody naszych Prenumeratorów, Czytelników, i Inserentów otwarta została
I Filja Miejska „REPUBLICKI” i „EXPRESSU” przy Placu Wolności 2
 Filja przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia oraz sprzedaje numery pojedyncze.

Niezwykła tragedia miłosna

42-letni mężczyzna kochał się beznadziejnie w ciągu 24 lat w zamężnej kobiecie a wczoraj zastrzelił ją na ulicy

Warszawa, 4 marca. (Telefonem od wł. koresp.)
 Wczoraj popołudniu w centrum Warszawy przy ul. Wareckiej tuż obok poczty rozegrała się tragedia miłosna ciekawa w tego względu, że dotycząca bądź co bądź ludzi w starszym wieku. Na przechodzącą ulicą 50-letnią emerytkę Konstancję Szymańską napadł 42-letni kasjer z browaru okocimskiego Leon Wierzbicki.

Oddał on do niej 3 strzały z rewolweru, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie skierował Wierzbicki lufę rewolweru we własną pierś i strzelił. Przez wlezione do szpitala zdążył jeszcze zeznać, że

KOCHAŁ SZYMAŃSKA OD R. 1906. Proponował jej wówczas, by rozwiodła się z mężem, lecz Szymańska odmówiła mu. Ostatnio po śmierci męża jej, Wierzbicki zaproponował Szymańskiej ponow-

nie wstąpienie z nim w związek małżeński, otrzymawszy jednak ponownie odpowiedź odmowną, postanowił zabić Szymańską i sam odebrać sobie życie. Stan Wierzbickiego jest beznadziejny.

Zazdrosny mąż zastrzelił swą żonę

Warszawa, 4 marca. (Tel. od wł. korespondenta)
 Warszawa ma ostatnio „szczęście” do zabójstw na tle miłosnem. Dopiero wczoraj donosiłszy o zaduszeniu żony przez męża na tle zazdrości. A oto wczoraj znów na Pradze 26-letni Aleksander Krasowski, stolarz-kolejowy, zastrzelił żonę swą, podejrzewając ją o zdradę. 26-letnia Leokadja dawała mu powody

do zazdrości, spacerując często z różnymi młodymi ludźmi. Kilkakrotnie doszło z tego powodu nawet do grubszej awantury i raz Krasowski pobił żonę do krwi. Wczoraj będąc w stanie nie trzeźwym oczekiwał ją na schodach do mu, a gdy ujrzał Leokadję, wyciągnął rewolwer i położył ją trzema strzałami trupem na miejscu.

Więzień na urlopie na czele szajki bandyckiej

WARSZAWA, 4 marca. (Telefonem od własnego korespondenta)
 Od dłuższego czasu na linii kolejowej Kuluszki—Piotrków—Sosnowiec i Katowice—Częstochowa dokonywano napadów rabunkowych na pociągi towarowe. Dopiero onegdaj udało się jednak policji wpaść na trop zorganizowanej szajki bandyckiej, dokonywującej rabunków. Centrala bandy mieściła się w Częstochowie w mieszkaniu niejakiego Mrozka. Banda okradała wagony z transportów towarowych, polując szczególnie na manufaktury i galanterię. Na czele bandy

stał Adolf Mrozek. SKAZANY PRZED 2 MIESIACAMI NA 15 LAT C. WIEZIENIA, A BEDACY OBECNIE NA URLOPIE ZDROWOTNYM. Jest to już drugi wypadek do słynnym Hípku Warjacie, kiedy wypuszczony więzień, skazany na długoterminowe więzienie zakłada nową szajkę bandycką.

Por wyścigowy w Marsylii zdemolowany

Paryż, 4 marca. Na torze wyścigowym w Borley koło Marsylii przyszło w niedzielę do burzliwych zajęć, ponieważ publiczność nie zgodziła się na orzeczenie sadu wyścigowego. Około sześciotysięczny tłum runął na tor, zniszczył przeszkody, oblał benzyną trybuny i podpalił je. Zaalarmowana straż ogniowa z trudem ugasiła pożar. Szkody wynoszą około 300 tysięcy franków.

Francuzi iadą do Londynu Wznowienie obrad nad rozbrojeniem

Londyn, 4 marca. (Polska Agencja Telegraficzna)
 Wobec tego, że nowy rząd francuski przedstawi się izbie deputowanych dopiero we środe, delegacji francuskiej można się spodziewać w Londynie dopiero we czwartek, a zatem wznowienia normalnych prac konferencji oczekiwać można dopiero w piątek. Jeśli nowy gabinet p. Tardieu otrzyma wotum zaufania Izby, do Londynu przybędą: premier Tardieu oraz mini-

strowie Briand, Dumesnil, Petri, i Ker-guezec, przewodniczący komisji morskiej senatu. Jak się spodziewa „Times”, Tardieu będzie kontynuował politykę francuską, nie odbiegając od głównych wytycznych z okresu przed kryzysem. „Times” sądzi że jeżeli wprowadzone będą jakiegokolwiek zmiany, to Tardieu jest właściwym człowiekiem, który może zmiany takie przeprowadzić.

Bezkrwawa wojna w Indiach

Londyn, 4 marca. Według doniesień z Nowych Delhi Ghandi przesłał w dniu wczorajszym wicekrólowi Indyj 8-dniowe ultimatum, w którym na wypadek odrzucenia indyjskich żądań grozi zastosowaniem środków, przewidzianych przez uchwalony przez kongres indyjski program wolnościowy.

Program ten przewiduje m. in. strajk podatkowy, bojkot urzędników i opór ludności wiejskiej przeciwko zarządowi. Który z tych środków walki ma być najpierw zastosowany Ghandi nie podaje.

Wszystkiemu winna wódka

W dniu wczorajszym 35-letni Roman Keller, tkacz, zamieszkały przy ulicy Kątnej Nr. 54, powracając do domu pod gazem, rozbił szybę i dotkliwie się poranił szkłem. Rannejmu udzielono pomocy lekarskiej w lokalu 10 komisariatu policji.

Satanny upadek.

Wczoraj wieczorem 35-letni Jan Wymysłowski (Szopena 2) powracając do domu „pod gazem” na ul. Przejazd upadł na chodnik i doznał ciężkich potłuczeń. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

Krwawa awantura przy ul. Drewnowskiej 11

Lódź, 4 marca. Ubiegłej nocy w domu przy ulicy Drewnowskiej 11 wynikła krwawa awantura, której ofiarą padła lakatorka tej kamienicy Aniela Kindelowa, żona muzykanta podwórzowego. Została ona bardzo dotkliwie poturbowana. Wezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło ją pod opieką domowników. Policja o zajściu spisała protokół.

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu przy ulicy Szkolnej Nr. 19 w czasie libacji wynikła krwawa bójka. Najdotkliwiej został poturbowany 32-letni Stefan Rękawicki, do którego wezwano pogotowie. Policja o zajściu spisała protokół.

Stracenie przynódców buntu w Indochinach.

Paryż, 4 marca. Z Toknu donoszą: w piątek wykonano tu wyrok śmierci na 13 przywódcach powstania w Indochinach, których udział w powstaniu został im niezbicie udowodniony. Dwóch skazano na dożywotne więzienie. Wśród skazanych na śmierć znajduje się trzech oficerów, jeden lekarz oraz dwóch kupców i żołnierze.

Pomysłowe oszustwo Transport jedwabiu dostał się w ręce złodziei

Lódź, 4 marca. Władze policyjne otrzymały meldunek o pomysłowym oszustwie. Panu Szarfowi, właścicielowi składu manufaktury przy ul. Łowickiej miano dostarczyć transport jedwabiu na poważniejszą samę. Gdy tragarze odnósili towar, przed sklepem p. Szarfa zatrzymał ich jakiś osobnik, który oświadczył im, że jest właścicielem składu i polecił prze-

nieść towar na ul. Podrzeczna. Przed jednym z domów przy tej ulicy dokąd udał się z tragarzami, cały transport odebrali jacyś trzej osobnicy, których widocznie już tam uprzednio ustawiono. P. Szarf, który stwierdził, że został okradziony, zwrócił się do policji. Wdrożone dochodzenie narazie nie dało żadnych rezultatów.

Krwawy rozwód artysty

Niezwykła tragedia francuskiego muzyka, który zastrzelił swą żonę w czasie procesu rozwodowego

Sąd francuski, tak zwykle łagodny dla wszystkich zbrodni, popełnianych z namiętności, wydał w tych dniach wyrok osobliwy.

Oto mąż, który zastrzelił swoją żonę, chcąc się z nią rozwieść, został skazany na pięć lat więzienia.

Gdyby osobą skazaną była kobieta, wyrok byłby wprost „niesłychany”, ale i tak surowość jego tłumaczy prawdopodobnie tylko ten, że zbrodni dokonano w sali sądowej, w obliczu sędziego i w toku jego urzędowania.

Historja tej tragedji jest następująca: W arystokratycznym świecie paryskim jest dwu Chevalierów. Jeden sławny, Maurice Chevalier, aktor filmowy, a drugi R. Chevalier, który niegdyś był także sławny, jako skrzypek, ale z wiekiem został kierownikiem orkiestry, dającej koncerty na Riwierze i zagranicą.

Nie znaczy to, ażeby p. R. Chevalier popadł w biedę. Owszem, zarabiał więcej niż dawniej. Podczas jednego z koncertów na południu Francji Chevalier od pierwszego wejścia zapłonął do pewnej damy, młodszej od niego o lat 20 wielką miłością i w krótkim czasie poślubił ją.

Chevalier, aby utrzymać dom na wysokim poziomie materialnym, musiał nadal odbywać ze swoją orkiestrą podróże artystyczne, pozostawiając żonę samą w domu, wcale tem nie zmartwił, co wzbudzało zazdrość i podejrzenie u muzyka.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Dr. med.
J. POLAK
 Choroby wewnętrzne i Allergiczne
 (astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm)
 ul. 6-go Sierpnia 22 front. i piętro
 Tel. 184-21. — Przyjmuje od godziny 10 do 1.

Posadzał żonę, że z jej wiernością nie jest wszystko dobrze, a posadzenia te uzyskały pewną podstawę realną, kiedy przed trzema miesiącami, podczas jego artystycznej podróży określonej w Maroku, pewnego dnia żona wysłała do niego telegram, że w Paryżu poznała pewnego młodego amerykańskiego milionera, właściciela wielkich plantacji kawowych, który przyrzekł jej zapewnić niebywałe dotąd szczęście w nowym związku z sobą.

Wobec tego p. Chevalier wvraziła na dzieje, że mąż nie zechce jej w tem przeskadzać i zgodzi się na rozwód.

Chevalier, który poza żoną nie widział nic na świecie, przerwał natychmiast objazd po Maroku i powrócił do Paryża, gdzie prośbą i groźbą starał się uchronić od duchowej, a może i fizycznej śmierci, jaką mu groził rozwód z ukochaną nad wszystko żoną.

Ale pani Chevalier obstawała przy swoim i upoważniła swego adwokata do wdrożenia kroków procesowych.

Jak zwykle w takich razach, sędzia próbował pojednać poważnione strony, ale usiłowania jego rozbiły się o opór żony. —

Podczas drugiej takiej próby pojedna wcześniej, w sali sądowej pani Chevalier wpadła nagle w pasję:

— Co? Ja miałabym żyć dalej z tym żywym trupem? Z tym garbatym ślepcem? Nie! Wolalabym śmierć aniżeli coś podobnego!

Ten brak uczucia, połączone z niesprawiedliwymi zarzutami co do jego wyglądu fizycznego, doprowadziły do formalnego obłędu starego muzyka, który błyskawicznie dobył z kieszeni rewolweru, strzelił raz jeden w stronę żony, tak jednak na nieszczęście celnie, że kula przebiła jej serce, a potem przyłożył sobie broń mordcza do skroni i pociągnął za cyngiel. W tej chwili jednak woźny zorientował się już co się

dzieje, chwycił za rękę Chevaliera i drugi strzał trafił w ścianę.

Złamany fizycznie i moralnie muzyk stanął przed sądem, tłumaczac się szczerze, otwarcie i z wielkim przeżyciem.

Ale niesłychane okoliczności jego zbrodni, tym razem zapobiegły wzruszeniu sędziów, którzy wymierzili mu za służoną karę.

40 milionów złotych pastwą ognia

W porcie w Nowym Orleanie wybuchł wczoraj olbrzymi pożar, który zniszczył magazyn bawełny, stocznię i parowiec pojemności 5000 ton.

Pastwa płomieni padła ponadto 40 tys. bel bawełny, 100.000 zostało uszkodzonych, 9 osób odniosło oparzenia.

Szkody obliczają na około 40 milionów złotych.

Dyzury aptek.

Dziś w nocy dyzurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, E. Millera Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, Perelmana, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57, S. Jankielewicz, Stary Rynek 9.

Wielki 2 godzinny program składający się z 2 potężnych filmów

I. Grzesznica bez grzechu

W rolach głównych:
ESTHER RALSTON
 i **JAMES HALL.**

II. Igraszki Kobiet

W roli głównej:
Adolphe Menjou.

Jerzy Bak.

Upiór z Düsseldorfu

Sensacyjny roman kryminalny : na tle prawdziwych zdarzeń.

(60)

Na rogu stał Robert Faul. Farber cofnął się przerażony i ztrudem wydobył z siebie tylko jedno słowo:

— On?

— Tak jest odparł Rzecki, patrząc triumfującym wrokiem na skutego w kajdany aspiranta policji śledczej. — To on.. Właśnie dla tego tak trudno było złapać Upiora. Któżby się domyślił, że jest on tam bliski i przez cały dzień przebywa niemal w naszym towarzystwie. Najtrudniejsze zagadnienia rozwiązuje się najłatwiejszym sposobem. — Najnieuchwytniejszy zbrodniarz jest zazwyczaj najbardziej uchwytny. Chodzi tylko o to, aby nie sięgać wzrokiem za daleko, lecz raczej trzymać się zasady krótkowzroczności.

Więść o aresztowaniu upiora lotem błyskawicy rozniosła się po całym mieście.

Pisma wydały dodatki nadzwyczajne. Wielu nie wierzyło jeszcze w prawdziwość tej wiadomości:

— To niemożliwe twierdził jakiś pan w kawiarni „Central” — tyle razy już wmawiano w nas, że upiór jest unieszkodliwiony, tymczasem zaś za każdym razem okazywało się, że policja nie miała racji.

— Teraz jest coś innego — odparł inny pan, obdarzający bezgranicznym zaufaniem wszystkie komunikaty policji. Tym razem upiór napewno dostał się w

ręce policji bądź pan spokojny...

W pół godziny później w gabinecie naczelnika Farbera odbyło się pierwsze przesłuchanie. Do gmachu urzędu śledczego przybył komisarz Rosenberg, prokurator Oberfeld i wszyscy wyżsi przedstawiciele władz policyjnych. Na przesłuchaniu obecny był również dr. Braun, którego sprawa upiora interesowała z punktu widzenia psychiatrycznego.

Faul do winy zasadniczo się nie przyznawał. Zachowywał się biernie, nie udzielając żadnych wyjaśnień. Rzecki i aspirant Benke, którzy przychwycili go na rzekomo gorącym uczynku udzielili jednak tak wyczerpujących wyjaśnień, że o winie Faula nie można było już wątpić.

Podczas oblegania domu przy ul. Mie dzianej 57 Faul zajął pozycję w pierwszym pokoju przez nikogo nie strzeżony.

Tak się tylko zdawało, gdyż Rzecki nie spuszczał go z oka ani na chwilę i ukrył się w szafie pierwszego pokoju, skąd przez wydrążony otwór śledził każdy ruch Faula.

W pewnym momencie widział jak Faul wyciągnął z kieszeni rewolwer i przez drzwi celował do drugiego pokoju, gdzie siedziała Aniela Waks.

Zanim Rzecki zdolał wybiec z szafy — rozległ się huk w tej samej chwili Faul wybiegł do sieni z okrzykiem.

— Zamordowali! Zamordowali!

W sieni zatrzymał go aspirant Benke, który czytał właśnie na ten moment.

W tym samym momencie wybiegł również z pokoju Rzecki, który był świadkiem ostatniego morderstwa upiora. Rana, jaką otrzymała Aniela Waks, nie była ciężka.

Lekarze sądzili, że uda się Anieli utrzymać przy życiu.

Wobec tak oczywistych dowodów nikt nie wątpił, że wszystkie inne morderstwa dotychczas popełnione na gruncie düsseldorfskim były dziełem aspiranta Faula.

Faul jednakże dziwnym swym zachowaniem ani nie potwierdzał przypuszczeń policji, ani też nie zaprzeczał.

Logiczne rozumowanie wskazywało, że tylko Faul może być upiorem.

Dopiero w tem przypuszczeniu stawały się zrozumiałe wszelkie szczegóły zbrodni, popełnione w hotelu na Emmie Taube.

Mechanizm zabójstwa był mniej więcej taki sam jak w ostatnim wypadku z Aniela Waks. Któż mógłby przypuszczać, że Faul jest zbrodniarzem?

Zbrodniarz skorzystał z tej osłony i ukrywał się za nią do ostatniej chwili. To on wpadłszy do pokoju Emmy Taube jednym pchnięciem noża w skroń pozabawił ją życia. Czy czynił to w stanie zupełnej przytomności umysłu, czy też w jakimś letargu, lub też ogromnym podnieceniu — tego na razie nikt nie mógł stwierdzić.

Przypuszczano ogólnie, że umysłowość Faula pozostawiała wiele do życzenia, a jego stan psychiczny nadawał się bezwzględnie do kuracji.

Przy bliższym badaniu sprawy wyszły na jaw również pewne ważne szczegóły z życia Roberta Faula. Okazało się, że aspirant, pochodzący z okolic Düsseldorfu kochał się przed kilku laty bezwzględnie w córce pewnego urzędnika bankowego, która wyszła za bogatego fabrykanta i wyemigrowała do Ameryki.

Faul przez pewien czas po tej wyjeździe wpadł w stan beznadziejnej apatii i przypuszczano, że nie uda się już go wyleczyć z tej melancholji. W urzędzie śledczym udzielono mu dłuższego urlopu, podczas którego aspirant bawił u swych dalekich krewnych na wsi i powoli wracał do równowagi.

Po kilku miesiącach zgłosił się do swego zwierzchnika i wyraził gotowość przystąpienia do dalszej pracy. Koledzy zauważyli jednak, że od owego czasu Faul zmienił się do niepoznania.

Wesołość jego znikła. Wołał przebywać w samotności zdala od ludzi. Władze policyjne przypuszczały więc, jego romantyczne przeżycia mają coś wspólnego z jego późniejszymi zbrodniami czynnymi. Lekarze psychiatrzy po zbadaniu pacjenta orzekli, że sprawy te mogą ze sobą rzeczywiście być w ścisłym związku.

Wiadomości z Düsseldorfu podała cała prasa europejska, wymieniając nazwisko Rzeckiego jako sprawcy pochwylenia upiora. Gdy wiadomości te dotarły do Łodzi wywołały one na naszym gruncie ogromne zamieszanie. Wiele osób z pośród władz policyjnych oraz dziennikarstwa łódzkiego zawarło między sobą zakłady o to kto jest właściwym upiorem. Zakłady te dotyczyły nie raz wysokich sum pieniężnych.

Tego samego dnia Rzecki po zlikwidowaniu swych interesów na gruncie düsseldorfskim i po otrzymaniu urzędowego potwierdzenia w sprawie wybitnego przyczynienia się do aresztowania niebezpiecznego upiora, spakował swe walizki i udał się do Łodzi. Łatwo zrozumieć z jak wielkim entuzjazmem przyjęli go w Łodzi koledzy oraz znajomi. Wszyscy koledzy starali się o uzyskanie z nim wywiadu dla swych pism.

Najbardziej jednak cieszyła się z jego przyjazdu Zosia.

Dokończenie nast.

Dziś wielka premjera! **LUNA** Dziś wielka premjera!

Natchnione arcydzieło Franka Borzage'a, wytwórni Fox-Film

„Siódme Przykazanie”

Olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.
W rolach głównych najznakomitsza dziś para artystów filmowych

Janet Gaynor i Charles Farrell.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. Czudnowskiego. — Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł., w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł



KINO-TEATR APOLLON
11-go Listopada 16.
Dziś premjera! Dziś

Wstrząsający dramat, osnuty na tle panowania tyranii carskiej.
„W TAJDZE SYBIRU” w rolach głównych **F. Korfner i Rene Heribell**
Wielka ilustracja śpiewna wykonana przez chór rosyjski pod dyr. D. Orłowa

Następny program
„Anni szuka męża.”
W roli gł.
Anni Ondra

KINO - TEATR „ZACHĘTA”
ZGIERSKA 26.

Dziś i dni następnych. Najpotężniejsza arcydzieło egzotyczne wszystkich czasów
„MIASTO MIŁOŚCI”
W rol. gł. Iwan Petrowicz, Carmen Boni, Gulo Manes

Wkrótce!
„Ostatni Syn”

KINO - TEATR „SŁOŃCE”
— Napiórkowskiego 28 —
Dziś i dni następnych.
Królowie humoru i śmiechu
Ulubieńcy całego świata
PAT. PATACHON i WIELORYB
Pocz. seansów w dn. pow. o g. 5-ej, 7-ej i 9-ej w sob. o g. 3-ej w niedzielę i święta o g. 1
W niedzielę na 1 seans wszyst. miejsc po 40 gr.
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł
Wszystkie specjalności i dentystyka
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krwi, płocim wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 złote.

Zdrowie to skarb
PRIMEROS
antyseptycznie spreparowane
To gwarancja zdrowia.

Doktor P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosy
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1-2 w Leczalicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. Edward Reicher
chor. skórne i weneryczne
Południowa 26
Od 8-10 rano, 12-2 i 7-8,30
w niedzielę od 9-2 pp.

Teatr Świetlny
CASINO
OSTATNIE DNI!
Najnowszy film produkcji polskiej 1930 r. wytwórni Léo-Film
URODA ŻYCIA
pg. nieśmiertelnej powieści
Stefana Zeromskiego.
Scenariusz: J. GORDAN i A. STERR. Kier. literackie: Red. T. KONCZYC
Reżyserja: JULJUSZ GARDAN. Zdjęcia: SEW. STEINWURZEL.
W rolach głównych:
Nora Ney i Adam Brodzisz.
W roli generała Polenowa:
Bogusław Samborski.
Dalszą obsadę stanowią:
Eugenjusz Bodo, Stefan Jaracz, Wiesław Gawlikowski, Irena Dalma, Ludwik Fritsche i inni.
Orkiestra pod dyr. **LEONA KANTORA.**

Dr. med. Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9.
w niedziele i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań
Doktor Wołkowycki
Cegielniana 25
Telefon 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
przyjmuje od godz 8-2 i 5-9 wiecz w niedzielę i święta 9-1
Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia dla pań
Doktor Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-1-ei. Oddzielna poczekalnia dla pań
Dr. med. St. Bibergal
Moniuszki 11, telefon 63-22.
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 wiecz w niedzielę od 10-12

4 POKOJE
z kuchnią
i wszelkimi wygodami w centrum miasta
poszukiwane.
Oferty do „Republiki” pod „Czteropokojowe”.

ELIMINATORY i Detektory najlepsze i najtaniej sprzedaje „Radio Splendid”, ul. Piotrkowska nr. 61 93.
RADIO-SPLENDID, Piotrkowska 61, (w podwórzu) poleca najlepsze detektory i eliminatory. 93.
DETEKTORY komplet ze słuchawką i anteną od zł. 28. Radio - Lloyd, Przejazd 8.
POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Piotrkowska 200, od 6-8 wiecz., m. 15, lewa ofic. i wejście.
KUPIE taksówkę. Pisać Łódź V, skrzynka 31.
SZOFR mechanik poszukuje posady na półciezarowym lub prywatnym z dobrzymi świadectwami. Łaskawe zgłoszenia kierować p. Łask. g. Dobroń, w. Szezerki, Józef Królik.
ZAGINAŁ pies (rasy wilczej) z kagańcem. Za wynagrodzeniem odprowadzić na Waryńskiego 16, J. Guze.
POKÓJ słoneczny, umeblowany dla sołidnej inteligentnej osoby do wynajęcia. Nowo Cegielniana 22., m. 10.

Ostatnia minuta.

11 cerkwi i synagog zamknięto znowu w Charkowie

Równe, 4 marca.

W charkowskim „Komuniście” z dn. 16 lutego b. r. Nr. 46, znajdujemy notatkę o nowych bezprawach władz bolszewickich, w łączności z ich walką z religią.

Oto centralny wydział wykonawczy zatwierdził uchwałę rady miejskiej i zamknął 11 cerkwi i synagog. Uspieński katedralny sobór będzie przemieniony na radio-teatr, jedna z cerkwi na „Muzeum rewolucji”, inna, stara, przy ulicy Jarosławskiej, na „Muzeum milicji”. Cerkiew Mikołajewska na Pawłowce stanie się „klubem”. Inne cerkwie również otrzymały odpowiednie przeznaczenie do celów kulturalno-oświatowych (?).

Synagoga na ul. Melnikowa będzie użyta do rozszerzenia instytutu fizyko-terapeutycznego. Cerkiew Mironosińska zostanie zburzona, a na jej miejscu stanie ukraiński, operowy teatr Wielki, autokatedralny sobór Mikołajewski będzie również zrównany z ziemią, celem umożliwienia rozszerzenia linii tramwajowej na przedmieściu Tewełewa.

Miasto pod wodą

wskutek oberwania się chmury

Paryż, 4 marca.

Według wiadomości z Bezier szaleje tam od 48 godzin wielki orkan, połączony z oberwaniem się chmury.

Wszystkie ulice są pod wodą, a komunikacja telefoniczna i telegraficzna jest przerwana.

Miasto pozbawione jest całkowicie elektryczności, co spowodowało wstrzymanie ruchu wszystkich fabryk.

Wiele mostów zmyły fale. Mieszkańcy tych okolic nie pamiętają od roku 1907 podobnej powodzi.

137 rybaków

uniesionych przez furtę

Moskwa, 4 marca.

Władze wysłały na morze Kaspijskie eskadrę samolotów i okrętów wojennych, celem poszukiwania porwanych na krze lodowej 137 rybaków. Dotychczasowe poszukiwania pozostały bez wyników.

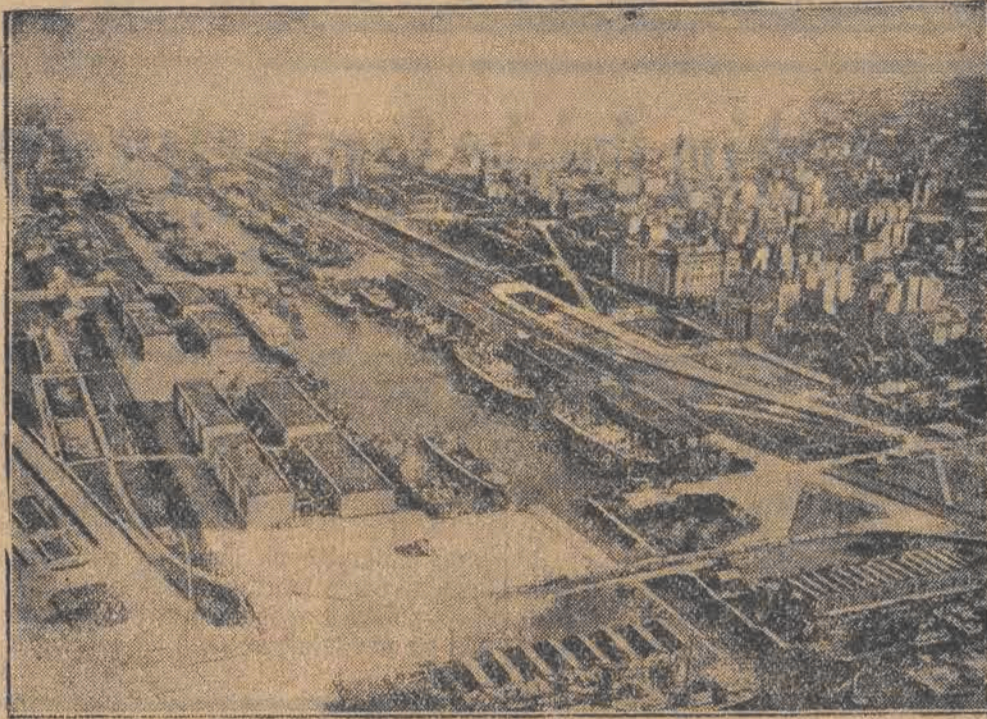
Zachodzi obawa, że kra wskutek tańcia rozbiła się na mniejsze, i zapewne część rybaków straciła życie.



KARDYNAŁ BISLETI,

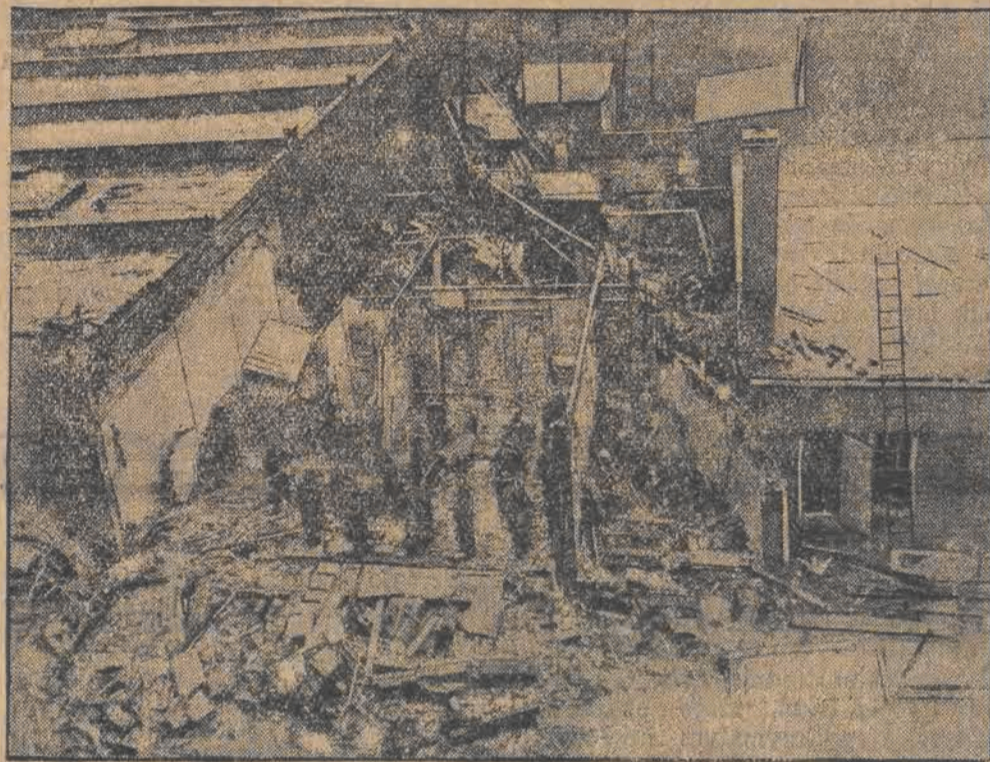
zachorował — jak donoszą z Rzymu — ciężko na bronchit. Ze względu na starszy wiek pacjenta — 74 lata — lekarze nie mają nadziei utrzymania go przy życiu.

Wielki pożar w Buenos Aires



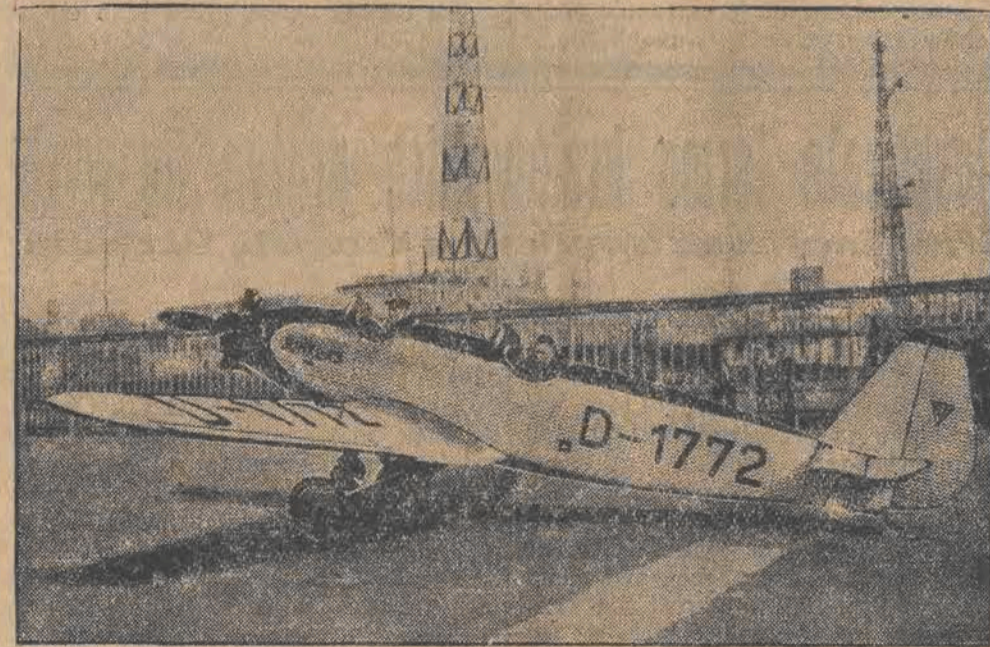
Stolicę Argentyny, Buenos Aires, nawiedziła wielka powódź. Całe dzielnice miasta znalazły się pod wodą, ludność zmuszona była uciec, pozostawiając mienie swe na łasce żywiołu. — Na zdjęciu: jedna z zalanych dzielnic Buenos Aires.

Wybuch gazu w szkole powszechnej



Ruiny budynku szkoły powszechnej w Brooklynie, w której wybuchł gaz, powodując ciężkie obrażenia cieleśne u 30 dzieci.

Najmniejszy w świecie aeroplan



„Junior A 50”, najmniejszy w świecie aeroplan, zdał doskonale egzamin w odbytych na lotnisku berlińskim próbnym lotach, osiągając szybkość 165 km. na godzinę.

Proces o... spodnie



Pani Violet Morris (z prawa) oraz jej obrońca. — Jak już donosiliśmy, p. Morris domaga się przed sądem paryskim odszkodowania w ilości 20.000 franków od francuskiego kobiecego towarzystwa sportowego, które wykluczyło ją z tej racji, że nosi ona stale męską odzież. Proces ten zwraca obecnie uwagę całego Paryża na siebie.

Amanullah w powrotnej drodze do Afganistanu



Król Amanullah (z lewa) wita się z prezydentem miasta Konstantynopolu, dokąd — jak wiadomo — udał się, aby wyczekiwać tam na możliwość powrotu swego do Afganistanu.



TAFT.

b. prezydent St. Zjednoczonych, leży w agonji. Lekarze spodziewają się każdej chwili jego zgonu.

Prenumerata W Łodzi 2,90 miesięcznie. — Zamiejscowe 3,50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5,60 zł. miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49

Telefon Administracji 1.22-14. —

Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Za wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odpow. Władysław Polak.

Godziny przyjęć redakcji 6—

po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. —

Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

W drukarni „Republiki” sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 64.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)

W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1,50, poszukiwanie pracy 13 groszy, najmniejsze 1,20. —

Redaktor odpow. Jan Grobelniak.